

## **Inspektorzy bez ochrony**

Stosowany przez ustawodawcę zabieg wygaszania zatrudnienia z mocy prawa w reformowanych urzędach pozbawia ochrony przed zwolnieniem społecznych inspektorów pracy. ➔ **C5**

# Inspektorzy bez ochrony

ADMINISTRACJA | Stosowany przez ustawodawcę zabieg wygaszania zatrudnienia z mocy prawa w reformowanych urzędach pozbawia ochrony przed zwolnieniem społecznych inspektorów pracy

**MATEUSZ RZEMEK**

Chodzi o sytuację, gdy urząd wskazany przez ustawodawcę do reorganizacji zostaje zlikwidowany, a jego majątek oraz pracownicy przechodzą na nowy podmiot administracyjny.

## Zacząć na nowo

Przepisy najczęściej zastrzegają, że zatrudnienie urzędników wygasa z mocy prawa np. po upływie trzech miesięcy od przeniesienia ich w nowe miejsce. Jeśli nie dostaną oferty dalszego zatrudnienia, muszą pożegnać się z pracą w administracji. **Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego, ci, którzy zostaną w nowym urzędzie, muszą jak najszybciej odbudować struktury związkowe, a także na nowo powołać społecznych inspektorów pracy.** Po takiej reformie tracą bowiem przysługujące im dotychczas uprawnienia.

Przekonał się o tym pracownik Urzędu Miasta Stołecznego

Warszawy. Po zmianie przepisów 27 października 2002 r. komunalny związek dzielnic, gmin i powiatów warszawskich wraz z biurem zarządu miasta został przeniesiony do nowo powstałej struktury stolicy. Pracownicy likwidowanych urzędów mieli stracić zatrudnienie 31 maja 2003 r., chyba że dostali ofertę zatrudnienia.

Mirosław Z., będący jednocześnie społecznym inspektorem pracy, dostał taką ofertę. Niewiele ponad rok od utworzenia nowej struktury administracyjnej w stolicy otrzymał jednak dyscyplinarkę. W wyniku procesu, jaki wytoczył miastu, wywalczył przywrócenie do pracy w magistracie oraz równowartość trzech pensji. Wytoczył też miastu, w myśl z art. 57 kodeksu pracy, drugi proces o wypłatę prawie 200 tys. zaległego wynagrodzenia. Twierdził, że w momencie wręczenia mu dyscyplinarki korzystał z ochrony przed zwolnieniem jako inspektor pracy. Należy mu się więc wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy.

## Koniec kadencji

Sprawa dotarła aż do Sądu Najwyższego, który zajął się nią 16 marca 2010 r. Ten uznał, że w momencie wręczenia dyscyplinarki Mirosław Z. nie korzystał już z ochrony. Jego kadencja wygasła bowiem 27 października 2002 r., gdy weszły w życie przepisy ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy, likwidujące dotychczasowe struktury administracji lokalnej. Co prawda po tym przedwczesnym zakończeniu kadencji inspektora przysługiwał mu rok ochrony, upłynął jednak jeszcze przed wręceniem mu dyscyplinarki.

- Społeczny inspektor pracy jest wybierany do konkretnego zakładu pracy - tłumaczyła w uzasadnieniu do wyroku Katarzyna Gonera, sędzia Sądu Najwyższego. - Gdy traci on byt prawny, skraca się także kadencja na tej funkcji.

SN przypomniał przy okazji, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13 marca 2000 r. (sygn. K 1/99) orzekł, że stosowanie instytucji wygaśnięcia

► OPINIA

DLA „RZ”

## Bartłomiej Raczkowski

adwokat, właściciel firmy **Bartłomiej Raczkowski Kancelaria Prawa Pracy**



KUBA KAMIŃSKI

Skoro umowa o pracę wygasa, to dochodzi do przerwy w zatrudnieniu. Dotyczy to też urzędników, którzy dostali nowe warunki zatrudnienia w nowym urzędzie. Wynika z tego, że trzeba od nowa powołać społecznych inspektorów pracy.

stosunku pracy jest zgodne z konstytucją. TK zaznaczył, że takie rozwiązanie powinno być stosowane jedynie wyjątkowo. SN uznał, że reorganizacja stołecznego urzędu przebiegła zgodnie z prawem.

Trzeba więc uznać, że w administracji nie dochodzi w czasie takich reform do przejścia zakładu pracy w myśl art. 23<sup>1</sup> k.p. W razie przekształcenia pracodawcy urzędnicy nie ko-

Osoby pełniące te funkcje w zlikwidowanych strukturach nie zachowują bowiem automatycznie swoich funkcji w nowym urzędzie. Powinni o tym pamiętać także członkowie zakładowych organizacji związkowych i pracownicy wskazani przez związek jako chronieni przed zwolnieniem. Po przeniesieniu do nowej jednostki związkowcy także powinni powołać nową organizację i stworzyć nową listę pracowników chronionych.

rzystają więc z ochrony, jaka przysługuje w podobnej sytuacji pracownikom prywatnych spółek. Chodzi np. o prawo zatrudnienia w nowym miejscu. Gdy zaś nowy pracodawca chce zwolnić część przejmowanej załogi, to musi wypłacić odprawy (sygn. II PK 191/09). ■

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora [m.rzemek@rp.pl](mailto:m.rzemek@rp.pl)